

Lynn Stokes & Sol Surfers - Terra Nocturne (2008)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 20 Czerwiec 2011 11:47 - Zmieniony Sobota, 23 Czerwiec 2018 20:24

Lynn Stokes & Sol Surfers - Terra Nocturne (2008)



1 Sacred Moon's Light /Lynn Stokes, Stone Bryson 7:38 2 Terra Nocturne /Lynn Stokes 2:25
3 Where Have You Gone /Lynn Stokes 6:41 [play](#) 4 The Crossing /Lynn Stokes, Sol Surfers
2:46 5 Let Go /Lynn Stokes 8:04 6 Open Door /Lynn Stokes 4:59 7 American Dream /Lynn
Stokes 12:29 8 Dream Sequence /Lynn Stokes 4:50

[play](#)

9 Across the Barrier /Lynn Stokes 3:04

Personnel: Lynn Stokes - Vocals, Guitar Roland St. John Perez - Keyboards, Synthesizers
Mike Orbelo - Bass Kevin Cooley - Drums Jerry Savoy - Saxophone Dean Evans - Flute Lisa
Stokes - vocal chorus Phil Grota - flute (track 4)

I'll have to say this about Terra Nocturne - it is a strong and well thought out atmosphere Lynn Stokes and his Sol Surfers are exploring on this production.

The musical style explored is a dark one; as fits the title of the album; but also one that is mellow, slick and highly melodic. Acoustic guitars and piano are the main melodic providers, serving distinct themes on which the rest of the instruments can play upon; with floating synths in the back adding texture while sax, flute and melodic guitar soloing are given the limelight in the front; besides the highly pleasing and relaxing vocals of Stokes.

In style I'd describe this as a mellow Pink Floyd from the late 70's approaching a new age type of music - the dark atmospheres and light melodic explorations in a rich and textured setting are highly comparable to Gilmour and company, and the guitar soloing just as much - but the compositions are slower, not at all as adventurous or creative but very well performed though.

Lynn Stokes & Sol Surfers - Terra Nocturne (2008)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 20 Czerwiec 2011 11:47 - Zmieniony Sobota, 23 Czerwiec 2018 20:24

Those who like Pink Floyd at their most mellow as well as finding new age-tinged music interesting should get out and sample this creation - chances are good it'll be regarded as a treasured acquisition. ---Windhawk, amazon.com

A friend told me about this band when I was talking about Pink Floyd-influenced groups in a prog group. It took me some time to find this album and I was quite surprised they were americans. And the PF influences are evident, although they do have come up with an excellent debut work. The main reason I can't give this record a higher rating is the fact that some times the PF ties are a bit too close for comfort. On tracks like the opener Sacred Moon's Light, plus Let Go and Where Have You Gone are almost PF rip offs. However, this is easily forgivable on the grounds they did write some very good songs and the fact that not all the tunes on this CD are so floydian. The Instrumental ones specially point a very interesting way towards something utterly of their own.

It took me a little while to fully appreciate Lynn Stokes & Sol Surfers many qualities. Ok, there are several parts that remind a lot of the band which produced The Dark Side Of The Moon, The Wall and Wish You Here. So it is no surprise that we have a sax player that sounds uncanny like Dick Parry, Richard Wright-like keys and so on. The difference is that they can write excellent tunes. Some of them quite derivative, but good anyway. And they are really fine musicians who know their trade. The arrangements are very tasteful and there are no fillers, nor weak stuff. The production is top notch. It's hard to point a highlight, but I can say that tracks like the title track, Open Door and Across The Barrier show their potential to become very big.

Final rating: 3,5 stars. I'm looking forward to hear their next works. If you like the quieter side of Pink Floyd and don't mind the lack of originality you should not miss Terra Nocturne. For my part, I like it a lot! ---Tarcisio Moura, amazon.com

Lynn Stokes to gitarzysta pochodzący z Teksasu. W 2008 roku założył grupę Sol Surfers (tworzą ją: Roland St. John Perez (k), Mike Orbelo (bg), Kevin Cooley (dr), Dean Evans (fl) oraz Jerry Savoy (sax)), z którą wydał debiutancką płytę zatytułowaną „Terra Nocturne”. Płytę przesiąkniętą atmosferą znaną z płyt Pink Floyd, a szczególnie z dojrzałych, spokojnych kompozycji tego zespołu, z mocno wyeksponowanymi partiami syntezatorów i saksofonów. Cała płyta ma bardzo spokojny, nieomal oniryczny klimat, który opiera się na niespotykanej wręcz mocy czterech najważniejszych kompozycji na płycie. Pierwsza z nich to otwierające całość nagranie „Sacred Moon’s Light”. Od pierwszych dźwięków nie mamy żadnych wątpliwości; to niezwykle nastrojowe nagranie z „kołyszącymi się” partiami saksofonu oraz „leniwym”, spokojnym śpiewem Stokesa idealnie wprowadza nas w pinkfloydowski klimat płyty. Oznaczona indeksem 3 ballada „Where Have You Gone” potęguje ten nastrój jeszcze bardziej. Niezwykle urokliwe interakcje akustycznych gitar i fortepianu powodują, że nie sposób się nie rozmarzyć i nie odpłynąć wraz z magicznie cudownymi dźwiękami tego utworu. Ale i tak dwie kolejne, najlepsze na płycie kompozycje – „Let Go” i najdłuższy (12 i pół minuty) „American Dream” – jeszcze bardziej unoszą nas w pinkfloydowską otchłań dźwięków. Spokój, dostojność, zrelaksowany charakter, a przy tym niesamowity klimat tych kompozycji wydają się być naturalnym przedłużeniem produkcji spod znaku Pink Floyd, tak z okolic płyt „Dark Side Of The Moon” i „Wish You Were Here”. Dojrzały i spokojny nastrój tych utworów mocno przypomina – oczywiście przy zachowaniu odpowiednich proporcji – monumentalne muzyczne dzieła Floydów sprzed 35 lat.

Płytę „Terra Nocturne” uzupełniają kilka innych, krótszych i przeważnie instrumentalnych utworów. Nie są one typowymi „wypełniaczami” i swoją konstrukcją starają się nawiązać do niektórych nagrań, które – jak na przykład „On The Run” na „Ciemnej Stronie Księżyca” – decydowały o naturalnym rozwoju muzycznych wypadków na pamiętnych płytach Pink Floyd, ale na omawianym przeze mnie albumie nie odbywa się to w sposób równie płynny i komplementarny. Stanowią one jedynie tło dla wspomnianych już przeze mnie czterech najważniejszych i najpiękniejszych kompozycji na płycie. Niemniej jednak, charakterystyczny duch twórczości Davida Gilmoura i spółki przez cały czas unosi się na „Terra Nocturne” w powietrzu. Niektóre rozwiązania melodycznie i stylistycznie są bardzo bliskie (zdaję sobie sprawę, że dla niektórych słuchaczy mogą one okazać się zbyt bliskie) temu, co wszyscy tak bardzo kochamy w muzyce najpopularniejszego zespołu z kręgu progresywnego rocka. Te podobieństwa nie przeszkadzają. Wręcz przeciwnie. Gdy pozbędzie się niepotrzebnych uprzedzeń, gwarancja satysfakcji przy słuchaniu płyty „Terra Nocturne” jest zapewniona.

Nie traktujmy Lynna Stokesa i jego Słonecznych Surferów jako zwykłych naśladowców. Podejźmy do proponowanej przez nich muzyki, jak do naturalnego przedłużenia dokonań Pink Floyd. To, że na płycie „Terra Nocturne” z powodzeniem udało im się nawiązać do twórczości tej grupy, bardzo dobrze świadczy o naszych bohaterach. Lynn Stokes i Sol Surfers to utalentowani spadkobiercy, a nie bezmyślni naśladowcy. --- Artur Chachlowski

Lynn Stokes & Sol Surfers - Terra Nocturne (2008)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 20 Czerwiec 2011 11:47 - Zmieniony Sobota, 23 Czerwiec 2018 20:24

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)